

# Instytut Pamięci Narodowej

<https://ipn.gov.pl/pl/aktualnosci/8716,Spotkanie-w-Centrum-Edukacyjnym-IPN-Dziennikarze-po-31-latach-prezentacja-ksiazki.html>  
13.03.2026, 08:45

## Spotkanie w Centrum Edukacyjnym IPN: Dziennikarze po 31 latach - prezentacja książki Daniela Wicentego „Załamane na froncie ideologicznym. Stowarzyszenie Dziennikarzy Polskich od Sierpnia '80 do stanu wojennego”

13.12.2012

Spotkanie w Centrum Edukacyjnym IPN

Dziennikarze po 31 latach

13 grudnia w warszawskim Centrum Edukacyjnym IPN im. Janusza Kurtyki odbyła się prezentacja jednej z ostatnich publikacji wydanych przez IPN, książki dra Daniela Wicentego [„Załamane na froncie ideologicznym. Stowarzyszenie Dziennikarzy Polskich od Sierpnia'80 do stanu wojennego”](#). Spotkanie z udziałem autora oraz uczestników wydarzeń sprzed 31 laty prowadził historyk prof. Rafał Habielski. Stało się ono okazją nie tylko do dyskusji nad książką, ale również do wspomnień.

Przez całe lata Stowarzyszenie Dziennikarzy Polskich było częścią kontrolowanego przez Polską Zjednoczoną Partię Robotniczą tzw. wówczas frontu ideologicznego. - *Co się stało, że wczesną jesienią 1980 roku znalazła się grupa dziennikarzy, która postanowiła to zmienić* - pytała jedna głównych postaci odnowy SDP, Janina Jankowska, słynna reporterka radiowa. I pytająca, i autor książki, a także pozostali uczestnicy historycznych wydarzeń i spotkania - redaktorzy Jacek Moskwa, Maciej Hłowiecki i Krzysztof Czabański - zgodzili się, że tym impulsem był strajk w Stoczni w Gdańsku.

Krzysztof Czabański przywołał tekst Ryszarda Kapuścińskiego o „podnoszeniu się” po Sierpniu z upodlenia, jakimi były zakłamanie i propaganda sukcesu czasów Gierka. - *Dziennikarze, którzy znaleźli się w Stoczni stali się jedną ze stron* - powiedziała Jankowska. Przynieśli z niej „święty ogień”. Taka była geneza słynnej „grupy inicjatywnej” kilkunastu osób, która podjęła się przeprowadzić zmiany. Jednym z najważniejszych punktów był nadzwyczajny zjazd SDP, który rozpoczął się 29 października 1980 roku i wybrał na szefa Stowarzyszenia Stefana Bratkowskiego. Pozostało mu niewiele ponad rok działalności. - *SDP próbowało odgrywać wówczas w Polsce rolę swoistej trzeciej siły, między Solidarnością a partią* - mówili uczestnicy spotkania. Świadczyło o tym zaangażowanie Stowarzyszenia i jego prezesa w wiele ówczesnych sporów: np. w sprawę Naroźniaka, konflikt w PLL Lot i rejestrację rolniczej Solidarności. - *Prawdą też jest* - mówili bohaterowie wydarzeń z lat 1980-81 - *że SDP prowadził grę partyjną, zaangażował się w tzw. ruch struktur poziomych, wykorzystywał walki wewnętrzpartyjne, był ich stroną*. Część obozu Solidarności i dziennikarzy związkowych odnosiła się do Stowarzyszenia z rezerwą. SDP w stanie wojennym zostało rozwiązane. Dziś nie ma w Polsce organizacji dziennikarzy, która miałaby taką siłę i taki prestiż.

- *Ta książka mówili też wiele o współczesnych mediach* - powiedział jeden z uczestników dyskusji, i pozostali - łącznie z Danielem Wicentym - zgodzili się z tym spostrzeżeniem. Mieli na myśli

agenturalne uwikłanie wielu dziennikarzy w czasach peerelu. - *To może mieć także dziś znaczenie* - powiedział Krzysztof Czabański. Tym bardziej, że pseudonimy wielu TW pozostają nieznane.

Książka Daniela Wicentego zyskała u uczestników spotkania wysoką ocenę. Chwalili badawczą wnikliwość, swobodę poruszania się po temacie, dobór dokumentów. Wytknęli też kilka błędów i braków. Ogólna ocena była jednak zdecydowanie pozytywna. Na koniec prowadzący spotkanie profesor Habielski głośno „zamarzył” o książce, która opowiedziałaby o Związku Literatów Polskich w tym samym czasie przełomu.

[Poprzedni Strona](#)

[Następny Strona](#)

# ZAŁAMANIE NA FRONCIE IDEOLOGICZNYM

Stowarzyszenie Dziennikarzy Polskich od Sierpnia '80  
do stanu wojennego

DANIEL WICENTY



Gdańsk 2012

DIENNIKARZE  
WÓRCY  
NAUKOWCY